

przeгляд



KOLBUSZOWSKI

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."
Leszek Kołakowski

Nr 51 • maj 1996 • cena 80 gr (8000 zł)

ISSN 1232-7646

W numerze m.in.:

- ▷ II kolbuszowski bieg
- ▷ sport
- ▷ serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- ▷ krzyżówka
- ▷ foto - zagadki



Fragment plantów kolbuszowskich, Fot. J. Skowroński

Uderz w stół, a nożyce się odezwą

Pozwoliłem sobie przytoczyć ludowe przysłowie jako tytuł, sądząc, że adekwatny do pisma Dr hab. Sylvie Viseleyskiej-Horz oraz Mgr Bronisława Dryji, zamieszkałych w Rzeszowie, Al. Okulickiego 5/47, skierowanego do pana Artura Żaka V-ce Prezesa Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej. Pismo to jest odpowiedzią na zarzuty zamieszczone w lokalnym miesięczniku "Przeгляд Kolbuszowski" z marca 1996r., a dotyczący sprzedaży prasy rzekomo pornograficznej w sklepach administrowanych przez w/w Spółdzielnię. Nie

wiem jaka prasa jest sprzedawana w sklepach Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu i nie byłem sygnatariuszem tegoż tzw. listu otwartego na ten temat, ale język i argumenty zawarte na dziewięciu stronach maszynopisu jakimi posługują się autorzy z tytułami naukowymi, wprowadziły mnie w osłupienie. Trudno ustosunkować się do wszystkich argumentów, nie starczyłoby miejsca w naszym "Przeглядzie", niemniej jednak spróbuję wyeksponować niektóre. Z jednej strony osobom sprzeciwiającym się sprzedaży prasy pornograficznej zarzucają

zacołanie i myślenie z p.n.e., z drugiej zaś proponują sprzedaż w sklepach Spółdzielni "szwarc, mydło i powidło". Proponują również by każdy klient robiący zakupy w sklepach administrowanych przez pana Żaka otrzymał bezpłatnie jeden egzemplarz prasy pornograficznej. Ja proponowałbym dwa. Przecież znajomi i sąsiedzi o niczym innym nie myślą tylko jak zdobyć pornografię. Przeżyłem już niemało lat i z jednego pieca chleb jadłem. Jako marynarz na dalekomorskich statkach rybackich pływając przez 17 lat zwiedziłem prawie całą Europę Zachodnią, Amerykę Północną oraz Afrykę, stąd twierdzenie autorów, że osoby związane z "Przeглядem Kolbuszowskim", poza Kolbuszową czy Polską nigdzie w świecie nie były, jest nadużyciem nijak się mającym do tytułów naukowych

autorów występujących w roli adwokatów pana ŻAKA Nie mogąc zamieścić w całości omawianego pisma ośmielam się zacytować niektóre zdania. Oto one:

1. "Ośmielamy się poinformować, że do autorów tegoż żądania mamy uprzejmą prośbę, aby nas powiadomili na piśmie/potwierdzonym u notariusza/, że w swoich rodzinach nie uprawiają pornografii, sprawy seksu są im obce, nie mają z nimi nic wspólnego."

2. "Wnioskujemy, że autorzy żądania nie czytają m.in. ogólnopolskiego/kolportowanego również poza granicą kraju/ tygodnika "NIE". Są więc nieorientowani, że wydawca niedawno był oskarżony przed Sądem o szerzenie pornografii, które polegało na zamieszczeniu w tym Czasopiśmie fotografii kobiety w "stroju natury". Jednak Temida uniewinniła oskarżonego!!! Tak uniewinniła, a oskarżyciel pozostał cuchnącym dudkiem, w spróchniałym pniju."

Nie wiem kto był oskarżycielem ale nazwanie człowieka "cuchnącym dudkiem" nie świadczy dobrze o tym, kto takich określeń używa. Nie rażą mnie zdjęcia nagich kobiet, ale znając mentalność naczelnego redaktora tygodnika "NIE" jestem przekonany, że nie zamieścił tego zdjęcia by podziwiać piękno ciała kobiety. Pamiętam co pan Urban jako rzecznik rządu w latach PRL-u mówił i pisał o ludziach z opozycji i hierarchii kościoła katolickiego, dążących do niepodległości i suwerenności naszego kraju. Dzisiaj korzystając z wywalczonej przez ludzi przez Niego zwalczanej wolności prasy wykorzystuje ją do szerzenia niepoehlebnych opinii o kościele katolickim i ludziach z Nim związanych. Jeżeli dla autorów promujących tygodnik "NIE" pan Urban jest autorytetem a jego czasopi-

I Kolbuszowski Bieg Retrospekcje '95



c. d. ze str. 1

smo drogowskazem w życiu codziennym to Ich sprawa. Nie rozumiem jednak dlaczego i po co pismo to, poza adresem i redaktorem naczelnym "Przeglądu Kolbuszowskiego" zostało dodatkowo wysłane do władz Miasta i Gminy w Kolbuszowej oraz do tygodnika "NIE". Szkoda, że autorem zabrakło wyobraźni i nie wysłali jednego egzemplarza Ministrowi Edukacji Narodowej, niegdyś czołowemu ideologowi Marksizmu-Leninizmu. Być może minister przesłałby podległym Mu jednostkom oświatowym jako materiał pomocniczy na lekcjach wychowawczych, biologii itp. przedmiotom

mgr
Mieczysław Salach

I Kolbuszowski Bieg o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa - to już historia!

Brało w nim udział 48 zawodników. Nagrodzono 6 osób w dwóch kategoriach wiekowych (do 15 lat i powyżej 15lat). Dnia 3 maja br. w godz. popołudniowych na Rynku Kolbuszowskim planujemy zorganizować II Kolbuszowski Bieg o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału. Zapewniamy zwycięzcom atrakcyjne nagrody, a publiczności dobrą zabawę.

Organizatorzy.

Kilka uwag do zebrania wiejskiego

24 marca 1996 r. odbyło się zwyczajne wiejskie zebranie w gromadzie Kolbuszowa Górna. W zebraniu tym między innymi uczestniczyli: burmistrz M i G Henryk Wilk, przewodniczący Rady M i G Stanisław Mazan, oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Waldemar Macheta. Dokonując otwarcia zebrania sołtys Stanisław Kosiorowski powitał zebranych oraz przedstawił tematy zebrania, z których najważniejsze to: podział środków pieniężnych na 1996 rok przyznanych gromadzie oraz sprzedaż gruntów gromadzkich. Suma środków w wysokości nieco ponad 140 milionów starych złotych jest tak mała, że trudno nawet spierać się, jak ją podzielić w stosunku do potrzeb wsi. Brak jednak w tym podziale, tak w roku ubiegłym jak i bieżącym pozycji na ochronę środowiska naturalnego jest dla mnie niezrozumiały. Ochrona środowiska naturalnego to, poza budową kanalizacji i oczyszczalni ścieków, co jest kontynuowane na szczeblu gminy, także konserwacja rzeczki przepływającej przez wieś, zakup i rozmieszczenie w odpowiednich miejscach kontenerów na śmieci, wywóz tych śmieci oraz sadzenie krzewów i drzew, gdzie jest to tylko możliwe. Czy nie powinno się przyjąć zasady, że w miejsce wyciętych starych drzew sadzi się młode odpowiedniego gatunku? W ubiegłym roku podczas wyborów prezydenckich przeczytałem w prasie, że w niektórych gminach czy gromadach woj. przemyskiego

zorganizowano referendum na temat opodatkowania się mieszkańców celem pozyskania środków na zakup odpowiednio dużych pojemników na śmieci i ich wywóz. Czy nasi radni nie mogliby rozważyć również takiego rozwiązania? Wyobrażam sobie, jak czytelnicy słysząc o propozycji dobrowolnego opodatkowania się, powiedzą: przecież płacimy tak wysokie podatki od dochodów osobistych, nieruchomości, środków transportu itp. oraz podatki pośrednie przy wszelkiego rodzaju zakupach, a tu jeszcze taka propozycja. Jest to prawda i dobrze by było, by podatki, na wysokość których ma wpływ samorząd lokalny, były bardziej wyważone, a nie oscylowały w górnych pułapach ustalonych przez rząd. Czyż nie jest nonsensem fakt ustalenia wysokości podatku od takiej nieruchomości, jak budynek gospodarczy, szopa, wiata itp. zabudowania gospodarcze w kwocie 12.000 starych złotych za 1m². O ile w miastach i osiedlach miejskich stawka ta może być zrozumiała z uwagi na brak miejsca do zabudowy i oszczędzania osiedli, to na wsi przy każdym domu musi być jakaś szopa, wiata itp. budowla służąca do przechowywania narzędzi rolniczych, ogrodniczych, opału oraz inwentarza żywego. Przypuszczam, że ustawodawca ustalając tak wysokie stawki od tego typu zabudowań chciał zmusić ich właścicieli do rozbiórki, co nie powinno dotyczyć wsi.

Gospodarka gruntami gromadzkimi. W okresie międzywo-

jennym oraz tuż po wojnie zasadą było, że z gruntów tych były wydzielane nieduże działki pod budowę domków dla rodzin nie mających własnej ziemi. Przychodził sołtys z kilkoma osobami, wymierzili działkę, zabili paliki i można się było budować. Na jakich warunkach działki te były przydzielane - nie wiem. Sądzę, że w odpowiednich archiwach byłych władz powiatowych są jakieś dokumenty dotyczące tych działek. Jeżeli nie ma, to władze z urzędu powinny sprawy związane z domami wybudowanymi zgodnie z ówczesnymi wymogami, załatwić. Pod koniec lat czterdziestych część gruntów gromadzkich została sprzedana, rzekomo na elektryfikację wsi, co nie całkiem pokrywało się z prawdą, gdyż elektryfikacja została przeprowadzona w ramach akcji ogólnopolskiej i za pieniądze z funduszy centralnych. Jestem zdania, że obecne władze samorządowe powinny przeprowadzić dokładną inwentaryzację wszystkich gruntów gromadzkich, wyodrębnić te działki, które zostały przydzielone legalnie, zgodnie z ówczesnymi przepisami i zabudowane, natomiast pozostałe podzielić na mogące w przyszłości służyć do celów ogólnospołecznych, jak: drogi dojazdowe, ścieżki dla pieszych i rowerzystów, place zabaw, ciągi kanalizacyjne, place pod ewentualne kontenery na śmieci, itd., itp. Zaś na pozostałe działki można by zorganizować przetargi.

M.S.

Odszedł nauczyciel...



Jan Wróblewski w młodym wieku.

11 marca br. zmarł w Kolbuszowej Jan Franciszek Wróblewski, długoletni nauczyciel i kierownik kolbuszowskich szkół. Urodził się w 1905 roku w Rzeszowie, jako jedno z dzieci Ignacego, pracownika kolejowego i Zofii z Barciów. W latach 20-tych ukończył w Rzeszowie Seminarium Nauczycielskie. Był nauczycielem szkół podstawowych, najpierw w Woli Raniżowskiej, później w Domatkowie, w Błędownej Tyczyńskiej. Po wojnie wrócił do Kolbuszowej i został kierownikiem szkoły w Bukowcu. W 1965 roku przeszedł na emeryturę. Mieszkał w Kolbuszowej przy ul. J. Piłsudskiego.

Cześć Jego pamięci.

(-)

15 Rocznicą Powstania NSZZ "Solidarność"

Czerwcową pielgrzymką Jana Pawła II po ziemiach polskich z 1979r. przyniosła u wielu ożywienie uczuć religijnych i narodowych. W dwa miesiące później, we wrześniu, grono działaczy ROPCio ogłosiło utworzenie Konfederacji Polski Niepodległej/KPN/, tajnej, antykomunistycznej partii politycznej. Przewodniczącą jej została Leszek Moczulski. Władze komunistyczne zawzięcie ją zwalczały. W styczniu 1980 r. członkowie Wolnych Związków Zawodowych z zakładu "Elektromontaż" w Gdańsku zorganizowali Komisję Robotniczą. Przewodniczącym jej został Lech Wałęsa. Tymczasem PZPR odbywała swój VIII Zjazd. W jego wyniku premiera Jaroszewicza zastąpił E. Babiuch. Wybuch społeczny nastąpił w lipcu w wyniku ogłoszenia nowej podwyżki cen na lepsze ga-

tunki mięsa. Reakcja robotników była natychmiastowa. Zastrajkowali robotnicy Warszawy, Lublina, Tczewa, Rzeszowa i innych, ale najważniejsze wydarzenia rozegrały się w Stoczni Gdańskiej. Robotnicy w Stoczni Gdańskiej rozpoczęli strajk 14 sierpnia 1980r. Los chciał, że nie było wtedy w Gdańsku inż. Andrzeja Gwiazdy, głównego działacza stoczniowych WZZ, a w tym czasie plot przeskokzył Lech Wałęsa. O przybyciu jego do stoczni inaczej mówi on sam, a inaczej Anna Walentynowicz, pracownica stoczni i działaczka WZZ, zwolniona z pracy na tydzień przed wybuchem strajku. Decyzję o podjęciu strajku w dniu 14 sierpnia 1980r. podjęli członkowie WZZ. Stworzyli oni Komitet Strajkowy i rozpoczęli rozmowę z dyrektorem Stoczni. W tym momencie do Ko-

mitetu Strajkowego dołączył Lech Wałęsa i wysunął się na jego czoło. Początkowo chodziło strajkującym o przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz, Lecha Wałęsy i Andrzeja Kołodziejki, o wybudowanie pomnika Ofiar Grudnia 1970r. oraz podwyżki plac po 2 tysiące na pracownika. W strajkującej Stoczni rozdziło się poczucie Solidarności robotników różnych zakładów a tym samym zaczął się rodzić NSZZ "Solidarność"! Zebrani wołali "Solidarność", "Solidarność"! W nocy z 16/17 sierpnia został utworzony w Stoczni Gdańskiej, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy /MKS/. Przewodniczącym jego został Lech Wałęsa, członkami zaś - Andrzej Gwiazda, Joanna Duda-Gwiazda, Lech Bądkowski, Wojciech Gruszecki z Politechniki Gdańskiej, Stefan Izdebski z Zarządu Portu w Gdyni, Bogdan Lis, Anna Walentynowicz, Florian Wiśniewski. Komitet opracował 21 swoich żądań, postulatów i zaproponował rządowi podjęcie z nimi rozmów mogących doprowadzić do zakończenia

strajku. Żądały one - utworzenia niezależnego związku zawodowego, budowanie pomnika Ofiar Grudnia 1970r., prawa do strajku, zniesienia cenzury, uwolnienie więźniów politycznych, podwyżek plac. Do strajkujących stoczników przybyli intelektualiści - Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Andrzej Wielowiejski, Jacek Kuroń i Adam Michnik. Tymczasem w kierownictwie PZPR powstał rozłam w sprawie postępowania wobec akcji strajkowej. Jedni uznawali tę akcję za rewolucję antysocjalistyczną i domagali się tłumienia jej siłą, inni przyjęli ją jako faktyczny protest klasy robotniczej i głosili potrzebę rozmawiania ze strajkującymi. Zwyciężyli zwolennicy rozmawiania i w dniu 21 sierpnia 1980r., do Gdańska przybyli przedstawiciele Komisji Rządowej z Mieczysławem Jagielskim na czele.

c.d.n.

Halina Dudzińska

Słów kilka o losach "nienadowskiej AK"

W grudniowym numerze "Przeglądu Kolbuszowskiego" z 1995 roku ukazał się artykuł pana Edwarda Winiarskiego, mieszkańca Nienadówki pt. "Losy nienadowskiej AK". Pan Edward przypomniał w swoim artykule kilka faktów z życia Armii Krajowej, której członkowie w lipcu 1944r., w okresie akcji "Burza" wzięli udział w walce z Niemcami, opuszczającymi ten teren pod naporem armii sowieckiej. Z okresu tego istniały i istnieją "białe plamy", raczej- czarno- czerwone. Dotyczą one w znacznej mierze sprawy aresztowania przez UB i NKWD członków nienadowskiej AK i procesu, który odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie w styczniu 1950 roku. Pan Winiarski sugeruje, że członkowie nienadowskiej AK stanęli przed sądem tylko dlatego, że byli akowcami. Sugestia ta jest niezgodna z prawdą, bowiem AK podczas II wojny światowej Niemców uznała za wrogów numer 1, a Sowietów- za wrogów Polski numer 2. Było to, jak się wówczas wydawało, słuszne rozumowanie, chociaż nie wiadomo, czy nie należało wówczas odwrócić numeracji. Jesienią 1944r., UB i NKWD rozpoczęły aresztowania członków-żołnierzy AK. Wielu nienadowskich akowców znalazło się w łagrach Stalinogorska i Borowicz. Po wielu z nich ślad zaginął. Ale trzeba przyznać, że wśród członków AK z ziemi sokołowskiej znajdowali się bardzo odważni i wojowniczy mężczyźni, chcący walczyć z powstającą władzą komunistyczną, walczyć nawet w sposób krwa-

wy. 1 października 1944r. żołnierze sokołowsko-nienadowskiej placówki AK zastrzelili na ulicy Sokołowa Młp. Leona Wontrauba, funkcjonariusza MO, Żyda zwanego Giecem, który źle odnosił się do Sokołowian. 16 października 1944r. zastrzelony został przez sokołowskich akowców milicjant Władysław Marciniak, który "wcielił" do LWP młodych mężczyzn z terenu Sokołowszczyzny. Jednocześnie nasilały się aresztowania Sokołowian. UB i NKWD chciało ująć braci Buczków. Jan Buczek, najstarszy z braci, pseudonim "Kloc", przedwojenny podoficer, pełnił w Placówce AK Sokołów-Nienadówka obowiązki oficera broni i dowódcy drużyny dywersyjnej. Był dla komunistów łakomym kąskiem. Podczas łapanki, 23 listopada został śmiertelnie postrzelony i zmarł w rzeszowskim szpitalu, a przed pogrzebem ubowcy wykradli jego zwłoki i pochowali je w nieznanym miejscu. W odwecie akowcy poszli wieczorem 23 lutego 1945r. do mieszkania Edwarda Misiaka, funkcjonariusza kolbuszowskiego UB, którego podejrzewali o zdemaskowanie akowców, by go rozstrzelać. Katarzyna Misiakowa chciała zasłonić męża, więc także zginęła. Ubowcy pochowali Misiaków na cmentarzu w Kolbuszowej. Sprawcy tego czynu nie zostali wtedy wykryci, ale wykryto ich później i za te czyny na komunistach, funkcjonariuszach władzy ludowej, a nie za przynależność do AK, nienadowscy akowcy stanęli w styczniu 1950r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rze-

szowie i otrzymali długoletnie kary ciężkiego więzienia. Jakub Nawrol, jeden z oskarżonych w tym procesie zmarł w więzieniu w Rzeszowie. Jan Belza zmarł w innym więzieniu. Pozostali odbyli kary w więzieniach Goleniowa, Rawicza, Szczecina, pracowali w kamieniołomach i kopalniach. Aresztowani i ukarani w tamtym trudnym okresie za antyludową działalność z pierwszych lat Polski Ludowej, z okresu, który komuniści nazwali "utrwalaniem władzy ludowej", a inni nazwali okresem walki o wolną Polskę. Walki o Polskę suwerenną i niepodległą, nie narzuconą przez wschodniego sąsiada. Oskarżeni w tym procesie dla jednych byli i są patriotami, a dla innych zwykłymi bandytami, mordercami. Po śmierci Józefa Stalina odbyli krótsze kary niż nakazywały wyroki. Reżim komunistyczny zaczął się chwiać. Musiało jednak upłynąć ponad 30 lat, by upadł i...odrodził się w innej masce.

Halina Dudzińska

Prezes ZChN w Kolbuszowej

20 kwietnia br. pan Marian Piłka, prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, był gościem Kolbuszowian w Miejsko-Gminnej Bibliotece w Kolbuszowej. Prezes ZChN mówił o potrzebie jednoczenia się polskiej prawicy. Miał on na myśli ZChN, "Solidarność", ROP, PC, KPN i BBWR. Polacy - stwierdził gość, szczególnie w południowo-wschodniej Polsce mają sympatię do partii prawicowych. Nie popieramy obozu zdrady narodowej- lewicy. Ratujmy Polskę, która tego potrzebuje.

(-)

Wspaniałe dni w Bretanii

"To trzeba widzieć", "tam trzeba być", "tego się nie da opisać" - oto niektóre stwierdzenia uczestników eskapady do bretońskiego Liceum Zawodowego w Ploërmel. Współpraca między Zespołem Szkół Zawodowych a Lycée Professionnel St. Armel została nawiązana trzy lata temu, w ramach euroregionalnego porozumienia Kolbuszowej i Ploërmel.

Wyjechaliśmy 16 marca (w sobotę rano) pełni obaw i niepokoju - przed nami było 2600 km. i ok. 36 godzin w autobusie; trasa wiodła przez Niemcy i Belgię. Jednakże już po kilku godzinach jazdy okazało się, że im dalej na zachód, tym śniegu coraz mniej, a i atmosfera wśród wycieczkowiczów coraz lepsza.

17 marca o godz. 19⁰⁰ - zostaliśmy powitani bardzo serdecznie przez dyrekcję szkoły i rodziców oraz korespondentów. Były ciastka bretońskie i pierwsze, nieśmiałe próby porozumienia się w obcym języku. A wieczorem, pierwsza kolacja w domach francuskich połączona z degustacją nowych, czasami egzotycznych potraw.

W poniedziałek, dyrektor szkoły Pan Ives Le Gal zapoznał nas z historią szkoły oraz z systemem szkolnictwa francuskiego. Uczestnicząc w lekcjach z naszymi przyjaciółmi, zaznajamialiśmy się z ich codziennym życiem szkolnym i poznawaliśmy funkcjonowanie francuskiego szkolnictwa zawodowego.

Następny dzień - to zwiedzanie Ploërmel, którego założycielem był misjonarz irlandzki

Święty Armel (VI w.n. e.). Przewodnikami naszymi po tym ślicznym miasteczku byli: Pan Le Gal i Pani Ealet.

Środa 20 marca - to fascynująca wyprawa do Lasu Broceliande, gdzie ciągle żywe są jeszcze legendy: Rycerzy Okrągłego Stołu, wróżki Viviane i czarodzieja Merlina oraz Ogrodu Mnichów. Największymi atrakcjami są: "Dolina bez powrotu" i "Złote drzewo" - symbolizujące nadzieję na odrodzenie się lasu po wielkich pożarach w latach 90- tych. W tym dniu mieliśmy również okazję zobaczyć zamek w Treceson (otoczony wodą ze wszystkich stron) oraz przedśliczny kościółek w Tréhorentec.

21 marca - po dwóch godzinach lekcyjnych i wspaniałym obiedzie na stołówce szkolnej - zawieziono nas popołudniu do muzeum "poety - majsterkowicza" w Lizio i do małego browaru w St. Servant, produkującego piwo bretońskie tradycyjnymi metodami.

Jednak najpiękniejsze chwile przeżyliśmy w piątek - pojechalismy na cały dzień nad Kanał La Manche i zwiedzaliśmy "piracki" port St. Malo; zajrzeliśmy na targ, gdzie sprzedawano "owoce morza"; i widzieliśmy najpiękniejszą rzecz, "ósmo cud świata" - klasztor na Górze Św. Michała (Mont St. Michel). Zbudowany on został na skalistej wyspie w latach 1020-1080 i stanowi jedną z największych atrakcji turystycznych tego regionu Europy.

Sobotę i niedzielę spędziliśmy u naszych rodzin, które organizowały nam czas wolny.

Wielu z nas odwiedziło w tym czasie: zamek w Josselin (siedzibę autentycznego księcia); Carnac - wypoczynkową miejscowość nad Atlantykiem słynącą z poustawianych (nie wiadomo przez kogo i w jakim celu) rzędów kamieni-posągów pochodzących z około 2000 lat p.n.e.; jak i Vannes - wspaniałe, stare miasto pełne zabytków i kwiatów. Pogoda dopisywała - w niedzielę było 25 °C i bezchmurne niebo.

W ostatni poniedziałek 25 marca, pan dyrektor Ives Le Gal zorganizował konkurs, który można byłoby zatytułować: "Czy znam Ploërmel?". Siedem zespołów rywalizowało ze sobą na ulicach miasta - liczył się czas wykonania zadania oraz prawidłowość odpowiedzi.

Przedostatni dzień naszego pobytu poświęciliśmy na zwiedzanie Rennes (stolicy departamentu) - obejrzelismy wspaniałą katedrę, stare miasto, ogród botaniczny i poczyniliśmy ostatnie zakupy w centrum handlowym.

Szkoda, że czas płynął tak szybko i nadeszła środa, 27 marca, czas naszego odjazdu, czas pożegnań i łez. Nie do wiary, że w ciągu tych 10-ciu dni potrafilismy tak się żyć i zaprzyjaźnić z Francuzami. Z ciężkim sercem rozstawaliśmy się - ale przecież nie na długo. W październiku znów będziemy razem - w Polsce, w Kolbuszowej, w Zespole Szkół Zawodowych.

Mamy nadzieję, że Oni będą równie zachwyceni Polską i Polakami, jak my jesteśmy - Francją i Francuzami.

Uczniowie ZSZ w Kolbuszowej
- uczestnicy wycieczki szkolnej do Francji
w dniach 16 -28 marca 1996 roku.

Spółeczny Komitet Obchodów 50-lecia

Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni koło Kolbuszowej, informuje, że Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Szkoły odbędzie się w dniach 14 i 15 września 1996 roku. Zgłoszeniem udziału w zjeździe będzie wpłata 50 zł. (500 tys. starych złotych), na Konto Komitetu obchodów 50 - lecia Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni. BS Kolbuszowa Nr 96323-271-1821 do 1 sierpnia 1996 r.

Bliższych informacji udziela Zespół Szkół Rolniczych w Weryni, 36-100 Kolbuszowa. tel. (0-17) 271- 441.

Komunikat

Spółeczny Komitet Obchodów 50 - lecia Szkoły Rolniczej w Weryni ogłasza konkurs na wspomnienia Absolwentów. Organizatoron zależy na subiektywnych świadectwach przeżyć, odczuć i spostrzeżeń uczniów z okresu edukacji w szkole. Szczególnie mile widziane są relacje absolwentów z początkowych roczników. Prace opatrzone danymi biograficznymi (nazwisko, adres, rok ukończenia szkoły) nadsyłać należy na adres Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni, 36-100 Kolbuszowa, z dopiskiem na kopercie "Wspomnienia Absolwenta" do dnia 30 maja 1996 roku (decyduje data stempla pocztowego). Najlepsze prace opublikowane zostaną w wydawnictwie okolicznościowym z okazji Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów we wrześniu br.



fot. po lewej: pamiątkowe zdjęcie na tle flagi bretońskiej i polskiej
po lewej u dołu: wycieczka do "Doliny bez powrotu"
po prawej u dołu: powitanie uczestników wycieczki w Merostwie

Czy to jest prawda, czy to się dopiero zdarzy,
czy jest taki kraj na świecie, tylko wymarzyć.
Ludzie są szczęśliwi, słuchają disco polo,
zajadają chipsy, popijają colę.

Rosja się zgodziła, żebyśmy weszli do NATO
i nawet nie chciała nic za to,

a Niemcy o tak za nic dały marki
na odbudowę naszej gospodarki.

To, żeśmy piękne pobudowali autostrady,
takie szerokie i gładkie, jak od parady,
a po bokach zbudowaliśmy zajazdy i hotele

i robimy sobie wekeendy od poniedziałku po niedzielę
Wizy do Ameryki dają bez niczego,
ale po co tam jechać, albo dlaczego?

Nawet Polonusi coraz chętniej wracają do korzeni
i zaczynają wykup popegeerowskich ziemi.

Praca jest dla wszystkich, lekka, guziki i stery,
a robotę robią automaty i komputery.

Każdy dostaje pobory,
że jak ktoś narzeka, to musi być bardzo chory.

Poza tym wszyscy są szczęśliwi i zdrowi,
każdy ma żonę piękną jak Ewa Wachowicz,
ma rancho, Ferrari, jacht, odrzutowiec, Harleja,
gra na gitarze, pali cygareto, pławi się w bajerach.

Wojska już nie ma, do szkoły nie trzeba chodzić,
kuronia podnieśli, wypać się, odpocząć mogą teraz ludzie
młodzi.

A potem balanga, luz, marycha, szpan, piwo i bajera,
jak dziewczyny nie chycą, to żyć - nie umierać.

Renciści żują gumę, emeryci jeżdżą na rolnkach,
cieszą się życiem, wychwalają Olka,

a ten jeszcze chciałby pomóc rolnikom,
toteż w weekend na wieś jeździ z motyką

Ci, co jakieś ulgi wykorzystali, to z nich zrezygnowali,
niektórzy nawet z litości podopłacali.

Tak, że teraz jest budżet nabity
przez jałmużny, odwołania i pity,

rząd przeprosił ludzi za bezzasadne podwyżki
i chciałby wynagrodzić za kłopoty wszystkim.

Dał każdemu samochód zachodni i z basenem wille,
na razie nie da tyle, a dobre i tyle.

Kto chce, może jechać nad morze,
w góry, albo na Malediwy,

ale komu się tam chce jechać,
tak się naród z dobrobytu rozleniwił.

To tutaj słońce grzeje przez rok cały,
morze, plaża, palmy, dziewczyny i inne banały.

Pełna kasa, spokój, beztroska, można się zanudzić.
To tak bardzo niepodobne do nas, ludzi.

Bo Polak, bez narzekania, pretensji i polityki
byłby przecież nikim!!!

Marek B



SPORT

Ramowy rozkład zawodów piłki nożnej rozgrywanych przez KKS "Kolbuszowianka" runda wiosenna 1996 rok

- 28.04.96 niedziela- seniorzy A Kolbuszowianka II- Grocho-
we II, godz. 11⁰⁰
- 28.04.96 niedziela- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Kabel
Kraków, godz. 17⁰⁰
- 01.05.96 środa- seniorzy A LZS Przylęk- Kolbuszowianka II,
godz. 11⁰⁰, 01.05.96 środa- seniorzy III liga Kamax Kań-
czuga- Kolbuszowianka, godz. 17⁰⁰
- 02.05.96 czwartek- trampkarze M Stal Sanok- Kolbuszowian-
ka, godz. 12⁰⁰- młodzi, 13.30- starsi
- 03.05.96 piątek- orliki M Kolbuszowianka- Unia Nowa Sarzy-
na- godz. 15⁰⁰- młodzi, 16.15- starsi
- 04.05.96 sobota- trampkarze M Kolbuszowianka- Pogoń
Leżajsk, godz. 10³⁰- młodzi, 12⁰⁰- starsi
- 04.05.96 sobota- juniorzy R Burza Rogi- Kolbuszowianka,
godz. 10³⁰- starsi, 12¹⁵- młodzi
- 05.05.96 niedziela- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Karpaty
Siepraw, godz. 17⁰⁰
- 05.05.96 niedziela- seniorzy A Kolbuszowianka II- Rzędzia-
nowice, godz. 11⁰⁰
- 10.05.96 piątek- orliki M Stal Stalowa Wola- Kolbuszowian-
ka, godz. 15⁰⁰- młodzi,
16¹⁵- starsi
- 11.05.96 sobota- trampkarze M SP 14 Krosno- Kolbuszo-
wianka, godz. 10³⁰- młodzi, 12⁰⁰- starsi
- 11.05.96 sobota- juniorzy R Kolbuszowianka- Unia Nowa
Sarzyn, godz. 10³⁰- starsi, 12¹⁵- młodzi

- 12.05.96 niedziela- seniorzy A Przeclaw- Kolbuszowianka
II, godz. 11⁰⁰
- 11.05.96 sobota- seniorzy III liga Polonia Przemysł- Kolbu-
szowianka, godz. 17⁰⁰
- 17.05.96 piątek- orliki M Kolbuszowianka- Malwa godz. 16¹⁵
- 18.05.96 sobota- trampkarze M Grodzisko- Kolbuszowian-
ka godz. 10³⁰- młodzi 12⁰⁰- starsi
- 18.05.96 sobota- juniorzy R Czuwaj Przemysł- Kolbuszo-
wianka godz. 10³⁰- starsi 12¹⁵- młodzi
- 19.05.96 niedziela- seniorzy A Kolbuszowianka II- LZS Górki
godz. 11⁰⁰
- 19.05.96 niedziela- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Re-
sovia Rzeszów godz. 17⁰⁰
- 24.05.96 piątek- orliki M Stal Mielec- Kolbuszowianka godz.
15⁰⁰- młodzi 16¹⁵- starsi
- 25.05.96 sobota- trampkarze M Kolbuszowianka- Zelmer
Rzeszów godz. 14⁰⁰- młodzi 15⁰⁰- starsi
- 25.05.96 sobota- juniorzy R Kolbuszowianka- Stal Mielec
godz. 10³⁰- starsi 12¹⁵- młodzi
- 26.05.96 niedziela- seniorzy A Grochowce- Kolbuszowianka
II godz. 11⁰⁰
- 26.05.96 niedziela- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Wa-
wel Kraków godz. 17⁰⁰
- 31.05.96 piątek- orliki M Kolbuszowianka- Szarotka Rogo-
żno godz. 15⁰⁰- tylko starsi
- 01.06.96 sobota- trampkarze M Kolbuszowianka- Stal Sa-
nok godz. 10³⁰- młodzi 12⁰⁰- starsi
- 01.06.96 sobota- juniorzy R Pogoń Leżajsk- Kolbuszowian-
ka godz. 10³⁰- starsi 12¹⁵- młodzi
- 01.06.96 sobota- seniorzy III liga Dalin Myślenice- Kolbu-
szowianka godz. 17⁰⁰
- 02.06.96 niedziela- seniorzy A Kowianka II- LZS Goleśzów
godz. 11⁰⁰

- 05.06.96 środa- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Tarno-
via Tarnów godz. 17⁰⁰
- 07.06.96 piątek- orliki M Szarotka Rogożno- Kolbuszowian-
ka 15⁰⁰- tylko starsi
- 08.06.96 sobota- trampkarze M Pogoń Leżańsk- Kolbuszo-
wianka godz. 10³⁰- młodzi 12⁰⁰- starsi
- 08.06.96 sobota- juniorzy R Kolbuszowianka- Karpaty Kro-
sno godz. 10 30- starsi 12⁰⁰- młodzi
- 09.06.96 niedziela- seniorzy A Kolbuszowianka II - Gryf
Mielec godz. 11⁰⁰
- 09.06.96 niedziela- seniorzy II liga Stal Sanok- Kolbuszo-
wianka godz. 11⁰⁰
- 12.06.96 środa- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Pogoń
Leżańsk godz. 17⁰⁰
- 14.06.96 piątek- orliki M Pogoń Leżańsk- Kolbuszowianka
godz. 15⁰⁰- młodzi 16¹⁵- starsi
- 15.06.96 sobota- trampkarze M Kolbuszowianka- SP - 14
Krosno godz. 10³⁰- młodzi 12⁰⁰- starsi 1
- 6.06.96 niedziela- seniorzy A Złotniki- Kolbuszowianka II
godz. 11⁰⁰
- 16.06.96 niedziela- seniorzy III liga Karpaty Krosno- Kol-
buszowianka godz. 11⁰⁰
- 23.06.96 niedziela- seniorzy III liga Kolbuszowianka- Czu-
waj Przemysł godz. 17⁰⁰
- 29.06.96 sobota- seniorzy II liga Stal Rzeszów- Kolbuszo-
wianka godz. 17⁰⁰

Margines przestępczy

Niebezpiecznym zjawiskiem współczesnego społeczeństwa jest przestępczość. Według wypowiedzi pracowników naukowych Instytutów Problematyki Przestępczości wzrasta ona w skali światowej. Naukowcy wymieniają różne tego przyczyny: moralne, obyczajowe, ekonomiczne, społeczno-polityczne i inne. Sprzyja temu-ich zdaniem-rozwoj techniki, upadek norm moralnych, kultury, brutalizm życia. Zło pleni się, mnoży i upowszechnia, przenikając do coraz to nowych dziedzin życia. Ludzie czują się niebezpieczni w mieszkaniach, na ulicy czy w miejscach publicznych. Nawet rządy potężnych państw nie mogą uporać się z przestępczością i pertraktują z terrorystami, jak nas informują środki masowego przekazu. W każdym społeczeństwie istnieje margines przestępczy i jest konieczna potrzeba zawiązania go profilaktycznie, by nie rozszerzał się, przybierając niebezpieczny i groźny społecznie rozmiar. W "Nowym Detektywie": czytamy, że w ciągu 7 dni było 15 zabójstw w kraju, 398 rabojów, 499 włamań do obiektów społecznych i 4464 włamań na szkodę osób prywatnych. Także prasa, telewizja informuje na co dzień czytelników, słuchaczy o kradzieżach, napadach z bronią palną na sklepy, banki, konwojentów, donosi o aferach i zagarnięciu mienia prywatnego, społecznego przez przestępców posługujących się fałszywymi dokumentami itd. Włączenie się ogółu społeczeństwa w sprawy zwalczania czynów przestępczych i organów państwa do tego powołanych może przyczynić się znacznie do poprawy w tej dziedzinie. Ziarno nadziei tkwi też w przestrzeganiu praworządności, postępowania zgodnie z prawem w życiu publicznym i w ogóle. O tym marzył poeta J. Tuwim, twórca poematu "Kwiaty polskie". W jednym z poetyckich postulatów powiedział: "Niech prawo zawsze prawo znaczy. A sprawiedliwość-sprawiedliwość".

Józef Sudol



Maj 1996

Dni korzeniowe: 1.V do godz. 13⁰⁰ i od godz. 17⁰⁰, 2.V do godz. 12⁰⁰ i od godz. 18⁰⁰, 3.V do godz. 5⁰⁰, 8.V do godz. 18⁰⁰, 9.V, 10.V do godz. 11⁰⁰, 17.V do godz. 6⁰⁰, 18.V, 19.V, 20.V do godz. 3⁰⁰, 27.V do godz. 3⁰⁰, 28.V do godz. 20⁰⁰, 29.V, 30.V do godz. 14⁰⁰

Dni owocowe: 7.V od godz. 5⁰⁰, 8.V do godz. 17⁰⁰, 15.V od godz. 9⁰⁰, 16.V, 17.V do godz. 5⁰⁰, 24.V od godz. 6⁰⁰, 25.V, 26.V, 27.V do godz. 2⁰⁰

Dni liściowe: 4.V od godz. 12⁰⁰, 5.V, 13.V od godz. 6⁰⁰, 14.V do godz. 8⁰⁰ i od godz. 12⁰⁰, 15.V do godz. 8⁰⁰, 22.V do godz. 20⁰⁰, 23.V, 24.V do godz. 5⁰⁰, 31.V od godz. 22⁰⁰

Dni kwiatowe: 3.V od godz. 6⁰⁰, 4.V do godz. 11⁰⁰, 10.V od godz. 12⁰⁰, 11.V, 20.V od godz. 4⁰⁰, 21.V, 22.V do godz. 19⁰⁰, 30.V od godz. 15⁰⁰, 31.V do godz. 21⁰⁰

Czas sadzenia: do 5.V i od 20.V

Prognoza:

Sklonność do wicheru: 11.V, 16.V, 18.V, 30.V, 31.V

Sklonność do burz: 8.V

Gradobicie: 14.V, 26.V

Czerwiec 1996

Dni korzeniowe: 13.VI od godz. 12⁰⁰ do godz. 20⁰⁰, 14.VI od godz. 5⁰⁰, 15.VI, 16.VI do godz. 9⁰⁰, 17.VI, 18.VI do godz. 18⁰⁰, 23.VI od godz. 11⁰⁰, 24.VI, 25.VI od godz. 4⁰⁰, 26.VI

Dni owocowe: 11.VI od godz. 15⁰⁰, 12.VI, 13.VI do godz. 11⁰⁰, 22.VI, 23.VI do godz. 10⁰⁰, 30.VI od godz. 11⁰⁰

Dni liściowe: 1.VI, 2.VI, 9.VI od godz. 12⁰⁰, 10.VI do godz. 11⁰⁰ i od godz. 15⁰⁰, 11.VI do godz. 14⁰⁰, 18.VI od godz. 19⁰⁰, 28.VI od godz. 8⁰⁰, 29.VI, 30.VI do godz. 10⁰⁰

Dni kwiatowe: 16.VI od godz. 10⁰⁰, 27.VI od godz. 1⁰⁰, 28.VI do godz. 7⁰⁰

Czas sadzenia: 1.VI do 2.VI i od 16.VI

Prognoza:

Sklonność do wicheru: 8.VI, 11.VI, 18.VI, 20.VI, 23.VI, 27.VI, 28.VI

Sklonność do burz: 9.VI, 12.VI, 18.VI, 24.VI, 26.VI

Czas krytyczny w komunikacji: 8.VI, 13.VI, 26.VI

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ BURMISTRZ MIASTA I GMINY W KOLBUSZOWEJ

Zapraszają do wzięcia udziału w obchodach:
205 Rocznicy

Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Program obchodów

Część oficjalna:

30 kwiecień 1996 r. godz.

17⁰⁰- otwarcie wystawy "Tradycja obchodów Świąta 3 Maja" / sala Biblioteki / 3 maj 1996 r.

godz. 8⁰⁰- Koncert Kolbuszowskiej Orkiestry Dętej na ulicach miasta godz. 10³⁰- Msza Św. w intencji Ojczyzny. Po Mszy Św. przemarsz Poczty Sztandarowych, Ochotniczych Straży Pożarnych, delegacji, mieszkańców z Orkiestrą Dętą pod budynek Domu Kultury, złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą 200- lecie Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

godz. 11²⁰- Uroczysta akademія:

- Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miejskiej

- "Tradycja obchodów Świąta 3 Maja"- referat mgr Jacka Bardana

- Wręczenie nagród laureatom konkursu wiedzy o historii regionu zorganizowanego przez Towarzystwo Kultury im. J.M Goslara w Kolbuszowej

- Montaż słowno- muzyczny w wykonaniu SP nr 2 w Kolbuszowej

- Występ zespołów Domu Kultury

Imprezy towarzyszące

1 maj 1996 r.

godz. 16⁰⁰- Mecz piłki nożnej Oldboys Kolbuszowianka- Kolbuszowianka Juniorzy

3 maj 1996 r.

godz. 10⁰⁰- Turniej brydża sportowego o Puchar Prezesa Fundacji

godz. 13⁰⁰- Mecz orlików młodszych Kolbuszowianka- Unia Nowa Sarzyna godz. 14.15- Mecz orlików starszych Kolbuszowianka- Unia Nowa Sarzyna

godz. 16⁰⁰- Turniej piłki nożnej zakładów pracy o Puchar Prezesa Fundacji

godz. 17⁰⁰- Festyn przygotowany przez Redakcję Przeglądu Kolbuszowskiego /Rynek/

godz. 18⁰⁰- II Kolbuszowski Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza M i G Kolbuszowa

godz. 22⁰⁰- Pokaz sztucznych ogni

4 maj 1996 r.

godz. 10³⁰- Mecz trampkarzy młodszych Kolbuszowianka- Pogoń Leżajsk

godz. 12⁰⁰- Mecz trampkarzy starszych Kolbuszowianka- Pogoń Leżajsk

5 maj 1996 r.

godz. 11⁰⁰- Mecz klasy A seniorów Kolbuszowianka II- Rzędzianowice/boisko Kolbuszowa Dolna/

godz. 17⁰⁰- Mecz III Ligi Małopolskiej Kolbuszowianka- Karpaty Siepraw

godz. 19⁰⁰- Zabawa taneczna

USTAWA RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE

Dnia 3. Maja, Roku 1791



W WARSZAWIE,

w Drukarni Urzędniczej M. GRÖLLA,

Księgarza Nadzwyczajnego J. K. Mii.

Budżet Gminy...

Opracowany na 1996 rok Budżet Miasta i Gminy uwzględnił uwagi Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie wniesione do projektu budżetu, przyjętego Uchwałą Rady Miejskiej w dniu 29 grudnia 1995 roku. Przy ustalaniu planowych dochodów, kierowano się zapisem art. 4, art. 5 i 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o finansowaniu gmin/Dz.U nr 129, poz. 600 z późn. zmianą/, informacją Ministra Finansów nr BPG- 444- 1/96 oraz decyzją Nr 4/96 Wojewody Rzeszowskiego, określającą wysokość dotacji na finansowanie zadań zleconych. Wpływy z tytułu podatków i opłat lokalnych zaplanowano w wysokościach określonych Uchwałą Nr XVI/124/95 Rady Miejskiej z dnia 30 października 1995 roku. Przy samej konstrukcji budżetu, po zaangażowaniu nadwyżki z lat ubiegłych, przyjęto zasadę równowagi budżetowej. Wydatki budżetu równe są planowa-

nym dochodom. Przyjmując do stosowania zasadę jawności gospodarki budżetowej o wszelkich działaniach w tym zakresie informowane jest społeczeństwo gminy poprzez stosowne publikacje, zwyczajowo przyjęte na naszym terenie. Planowane dochody mają zapewnić normalne funkcjonowanie wszystkich podmiotów połączonych gospodarką finansową z budżetem gminy. Na przestrzeni roku 1996 nie przewiduje się reorganizacji zakładów budżetowych ani jednostek kultury. Miejsko- Gminny Zespół Opieki Społecznej, zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Nr XVIII/143/95 funkcjonuje od 1 01 1996 r. w formie jednostki budżetowej. Wysokość kwot dochodów, realizowanych za pośrednictwem Urzędu Skarbowego, konsultowano z tym Urzędem. Przy konstrukcji budżetu kierowano się symbolami klasyfikacji budżetowej, określonej w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 10 marca 1995 r. w sprawie klasyfikacji dochodów i wydatków budżetowych oraz innych przychodów i rozchodów. Planowane środki na wydatki

mają pozwolić na pełne zrealizowanie zadań, ustawowo przypisanych gminie. Wydatki na zadania, nie będące zadaniami własnymi gminy, poprzedzone zostaną zawarciem stosownych umów i porozumień. Podobne dokumenty zawarte zostaną w przypadku powierzenia do realizacji zadania własnego innemu podmiotowi. Z uwagi na osiągnięcie przez gminę znacznych obrotów pozapodatkowych, drugi rok z rzędu gmina będzie płatnikiem podatku VAT. Od 1 stycznia 1996 roku na gminy rozciągnęła swoje przepisy ustawa o zamówieniach publicznych. Stwarza to dodatkowe problemy szczególnie przy realizacji wydatków bieżących czy dokonywania drobnych zakupów. Ustalony w porozumieniu z wykonawcą terminarz prac na budowie oczyszczalni ścieków i kanalizacji wskazuje na wysokie wydatki finansowe na tym zadaniu. Stąd też, z chwilą zawarcia stosownej umowy z bankiem wskazanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i uruchomienia linii

pożyczkowej, Zarząd Miasta i Gminy wystąpi do Rady Miejskiej z projektem uchwały, proponującym zwiększenie budżetu. W budżecie zabezpieczone zostały również środki na zadania wskazane przez poszczególne sołectwa. Wydatki w tym zakresie realizowane będą zgodnie z treścią uchwały zatwierdzającej treść statutu gminy. Przedłużona kwota subwencji oświatowej została w pełnej wysokości podzielona na poszczególne placówki. Szczupłość tych środków sprawia, że żadna ze szkół nie otrzymała kwoty na pełne pokrycie. W budżecie zabezpieczono środki na bieżącą działalność OSP oraz na utrzymanie remiz i strażnic. Poza budynkiem OSP w Nowej Wsi, pozostałe budynki stanowią własność gminy i koszty ich utrzymania ponosi gmina.

Pomimo iż środki na zasilił jednorazowe zaplanowano w mniejszej wysokości niż w 1995r., środki te winny zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby w tym zakresie. W wydatkach administracyjnych zaplanowano zakup oprzyrządowania do poszerzenia sieci Novel z 10 na 25 użytkowników. Zabezpieczono również środki na pełne pokrycie składki gminy na Sejmik Samorządowy Województwa Rzeszowskiego. Z uwagi na dalszą modernizację kotłowni w budynkach komunalnych, zabezpieczono środki na dopłatę do ciepła powinny zaspokoić potrzeby w 1996r. w tym zakresie.

Przetarg ograniczony

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza ustny przetarg na sprzedaż następujących nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa, położonych w Kolbuszowej, przy ul. Sołkowskiej (były POM)

1. Na działkę oznaczoną nr ew. 1549/15 o pow. 891 m², objętej KW 20 697 przeznaczonej na cele usługowo - przemysłowe - współwłasność po 1/3 z ceną wywoławczą 6400 zł.

2. działkę oznaczoną nr ew. 1549/16 o pow. 229 m² KW 20 697 przeznaczonej na cele usługowo - przem. - z ceną wywoławczą 1900 zł.

Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium, najpóźniej w dniu przetargu w wysokości 20% ceny wywoławczej, na pół godziny przed przetargiem.

Osoby które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium.

Osoby, które przetarg wygra, a nie stawia się do zawarcia umowy notarialnej tracą wadium.

Nabywca ponosi koszt zawarcia umowy notarialnej.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie miesiąca od dnia przetargu. Zastrzega się prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Kolbuszowa w dniu 17 maja 1996 r., o godz. 9⁰⁰

Przetarg jest ograniczony do osób prowadzących działalność gospodarczą w byłym POM.

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej

Podczas obrad XXI sesji w dniu 24 kwietnia 1996 roku Rada Miejska udzieliła absolutorium Zarządowi MiG Kolbuszowa za rok 1995 oraz przejęła sprawozdanie z wykonania budżetu. Wykonanie budżetu tak po stronie dochodów jak i wydatków było bliskie 100%, co między innymi było spowodowane z wprowadzeniem zmian w trakcie roku budżetowego. Z opinii

Komisji Finansowej tut. Rady wynika, że na wykonanie ubiegłorocznego budżetu miały wpływy od osób prywatnych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej. Ponadto Rada wysłuchała informacji Kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Gruntami o sytuacji rolnictwa na terenie Gminy Kolbuszowa.

Pozytywnym objawem jest udział środków z budżetu Gminy na dofinansowanie materiału siewnego i sadzeniakowego dla rolników indywidualnych z terenu MiG Kolbuszowa. To również uruchamianie środków finansowych na dopłatę do unasienniania zwierząt, zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, zabezpieczenie urządzeń melioracyjnych, zakup sadzonek i krzewów ozdobnych (w ostatnich dniach dokonano zakupu kilkuset drzewek i krzewów dla miasta Kolbuszowa).

Ponadto Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne oraz stawek czynszów za lokale socjalne.

Tekst powyższej uchwały przedstawiamy poniżej.

Rada Miejska w Kolbuszowej uchwała co następuje:

§1

1. Ustala się następujące stawki bazowe czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego:

1. w miejscowości Kolbuszowa - 0,96 zł.

2. w pozostałych miejscowościach - 0,77 zł.

2. Najemca oprócz czynszu jest obowiązany do uiszczenia opłat za energię elektryczną, energię ciepłą, gaz, wodę, oraz inne świadczenia w szczególności za odbiór nieczystości stałych i płynnych, windę i antenę zbiorczą.

3. Poprzez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu uchwały uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób użytkowania, tj. pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, hali, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom najemcy. Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchni balkonów, tarasów, loggi, antresol, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórki gospodarczych. Wielkość powierzchni użytkowej lokalu ustala się na podstawie obmiaru w świetle wyprawionych przegród pionowych (ścian) przy zachowaniu zasad obmiaru powierzchni budynku we właściwej Polskiej Normie.

4. Stawkę bazową czynszu regulowanego w rozumieniu niniejszej uchwały wyznacza stawka czynszu za 1m² mieszkania wyposażonego w następujące instalacje i urządzenia: c. o., gaz sieciowy, instalacje wodn. - kan., łazienkę i w. c. Brak jednego lub więcej z w/w urządzeń lub instalacji, obniżał będzie stawkę bazową zgodnie z tabelą ocynszowania mieszkań będącą załącznikiem do niniejszej ustawy.

§2

1. Wysokość czynszu regulowanego określa się wg tabeli ocynszowania mieszkań będącej załącznikiem do niniejszej uchwały.

2. Wysokość czynszu za lokale socjalne ustala się w wysokości 0,15 zł. za 1m² powierzchni użytkowej.

3. Odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego wynosi 200% czynszu, jaki osoba zajmująca lokal byłaby obowiązana opłacać z tytułu jego najmu.

4. 1. Czynsz najmu jest płatny miesięcznie

z góry do 10 dnia miesiąca do rąk wynajmującego lub na wskazany przez niego rachunek.

2. Za zapłatę czynszu i opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale mieszkające z nim osoby pełnoletnie.

§3

Traci moc uchwała Nr VII/64/94 Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 23 listopada 1994 roku w sprawie określania stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne oraz stawki czynszu za lokale socjalne.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie lokalnej, a stawki czynszu najmu określone w niniejszej uchwale wchodzi w życie po upływie 3 - miesięcznego wypowiedzenia wysokości czynszu dokonanego na piśmie, tj. najwcześniej w dniu 1 sierpnia 1996 roku.

Ogłoszenie

Uprasza się mieszkańców miasta Kolbuszowa do uprzątnięcia terenu przyległego do własnej posesji do połowy jezdni. Zebrane nieczystości z stopy. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej usunie z ulic.

W związku z zakończeniem kadencji działającej Rady Nadzorczej przy Zespole Opieki Społecznej w Kolbuszowej. Wojewoda Rzeszowski dr Kazimierz Surowiec wystosował do tut. Rady Miejskiej w Kolbuszowej o wyłonienie kandydatów do Rady Nadzorczej ZOZ na nową kadencję Rada Miejska zaproponował aby Gminę Kolbuszowa reprezentowali:

1. Józefa Hopek
2. Antoni Kaczmarczyk
3. Józef Fryc
4. Michał Gdowiak

Zgodnie z kompetencjami Radę Nadzorczą powoła Wojewoda Rzeszowski.

**Serwis przygotowali pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy
w Kolbuszowej.**



MIELECKA SZKOŁA BIZNESU

informuje Państwa, że
w Kolbuszowej odbędą się kursy:

- księgowość małej firmy
- pełna księgowość
- marketing i promocja rynkowa
- nowoczesne techniki sprzedaży

Zapraszamy

Punkt informacyjny

Kolbuszowa

ul. Jana Pawła II, nr 7

tel. 272-770

(Wypożyczalnia kaset video)

Historia mojej miejscowości

Widelka cz. II

Lubomirscy założyli dwa zakłady przemysłowe- leśne, a to popielarnię/ potażnię/, Majdan i hutę szkła w lasach Borek, Bugaj i Leszce. O hucie szkła była jeszcze wzmianka źródłowa na początku XIX wieku.

W południowym cyplu wsi Widelki, opodal Królewskiej Góry i dzisiejszej fabryki "Kolbet" ci sami Lubomirscy założyli osiedle w kuźnicy Dymarka. Celem jej był wytop żelaza surówki z miejscowych rud darniowych. Z tą kuźnicą będą dość długo współpracować m.in Węglarnie Majdan i podobna znajdująca się we wsi Kupno- Poręby Kupieńskie. Drzewo dostarczano z okolicznych lasów na opał i węgiel drzewny dla tej Dymarki.

Potop szwedzki i najazd księcia Siedmiogrodu Rakoczego w latach 1655- 1658 dokonał pewnego spustoszenia tej okolicy. Ciekawostką mało znaną do tej pory było to, że w dniu 10 października 1655 roku odbyło się w Widelce jedno z kolejnych zebrań Koła Szlacheckiego, w którym zdecydowano przejść na stronę szwedzką. Wysłano nawet delegację dwóch posłów: Machowskiego i Jordana do króla szwedzkiego. Na tej naradzie byli obecni posłowie województwa sandomierskiego/ po dwóch z powiatu/, którzy ustalili poddanie się Szwedom. Wzmianka ta świadczy o tym, że dwór w Widelce był już bardzo żywy i tę działalność utrzymywał do końca XIX wieku.

Działania wojenne ze Szwedami i Węgrami oraz wielka zaraza- "mór" wstrzymały na krótko rozwój Widelki/ Widelok/, tenuty bratkowickiej i klucza dóbr Lubomirskich wokół Kolbuszowej.

Kazimierz Skowroński podaje, że straty tutejszej ludności wyrównane zostały częściowo przez dzierżawców tej tenuty, starostów sandomierskich kolejno- Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka Korony i jego syna Aleksandra Dominika poprzez osadzenie m.in w Widelce i Kupnie grup jeńców wojennych- Kozaków, Moskali, Wołochów czy Tatarów. W następnych latach mieszała się z ludnością polską/ m.in wywodzącą się z Mazowsza/ i ulegli procesowi polonizacji, zachowując do dziś nazwiska pochodzące od imion chrześcijańskich, a także wielką smykałkę do hodowli bydła i koni.

Początki wieku XVIII/ czasy saskie w Polsce/, nie były korzystne dla ludności i gospodarki, którą dzierżawcy prowadzili w sposób ekstensywny kosztem lasów Puszczy Sandomierskiej i trudu jej mieszkańców obciążonych systemem gospodarki pańszczyźnianej. Działania wojenne/ wojna domowa/ między Augustem II Sasem, Augustem III Sasem, a z drugiej strony Stanisławem Leszczyńskim z udziałem wojsk obcych, m.in Szwedów i Rosjan, także negatywnie wpłynęły i opóźniły rozwój osad i świeżo założonego miasta Kolbuszowej.

Nastąpiły także zmiany dożywotników tenuty bratkowickiej, która wraz z wymarciem kolbuszowsko- rzemieńskiej linii Lubomirskich w 1720 roku, przeszła w dzierżawę Lubomirskich z Rzeszowa i Głogowa. Wsie Widelki i Kupno związały się na dobre z "państwem glogowskim" Jana i Urszuli Lubomirskich. Ośrodkiem stał się dla tych okolic zamek w Głogowie, a w Widelce- Dworzysko rządził gubernator zarządca o nazwisku German. Dwór ten gościł często w swoich podwojach żonę i jej córkę Marię znanego wówczas magnata Karola księcia

Radziwiłła "Panie Kochanku" z Litwy. Wiemy już z historii, że księżna była zwolenniczką konfederacji barskiej przed pierwszym rozbiorem Polski/ 1772 rok/. Rozbiór ten doprowadził do wielkich zmian w naszej okolicy, które zostały włączone do Austrii i nazwane Galicją.

Dobra królewska, a wraz z nimi także "starostwo bratkowickie" razem z Widelką i Kupnem zostały przejęte przez Skarb austriacki i utworzono tzw. kamerę/ Kameral Wirthschaft/. W dowód uznania i przychylności pozostawiono ją Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej w dożywotnie używanie. Wspomniany już K. Skowroński twierdzi, że z tego właśnie czasu pochodzi jedyny dokument- oryginał z roku 1779, w którym Radziwiłłowa podejmuje decyzję o parcelacji folwarku w Kupnie. Nabywcami tej ziemi stają się Kupniacy i Widelanie. Być może ta decyzja pozwala na rozbudowę dalszej części zachodniej Widelki, a następnie zbliżenie się do Kupna.

Po jej śmierci w 1794 roku władze kamery zajęły bratkowską tenutę z Widelką i Kupnem a także z Przewrotnem, by w czasach napoleońskich/ początek XIX wieku/ rozsprzedać ją polskim prywatnym dziedzicom. Włączenie tych stron do Austrii wraz z Galicją zlikwidowało przemysł leśny, więc m.in Dymarkę/ zakład hutniczo- metalowy/, Majdan/ potażniawęglowa/ czy szklarską hutę nieopodal Dworzyska. Po zgonie Radziwiłłówny i dużym napływie towarów z Austrii zaczęto je pustoszyć.

W drodze licytacji w 1828 roku za sumę 2.643 zł reńskich nabyli te tereny baronowie Brunicy, którzy przez małżeństwo z córką Matczyńskich kupili także Ranizów z Zielonką. Stworzyli tu w Widelce w pierwszej połowie XIX wieku dość okazały majątek i dwór słynący z patriotycznej działalności wśród okolicznej szlachty. c.d.n

Marian Piórek

Moje wspomnienia z tamtych lat cd.

U sąsiada krzykliwy prosiak chował się w części nie wykończonym domu ale w tym dniu zachowywał się poprawnie, chyba nie był głodny, więc uniknął zaszczytu znalezienia się w żołądkach gestapowców. Na drugi dzień w Kolbuszowej Dolnej przeczytałem obwieszczenie "Za wrogą działalność przeciwko Rzeszy Niemieckiej na karę śmierci przez rozstrzelanie skazanych 22 bandytów polskich. Między innymi było nazwisko Andrzeja Jadacha z Zarębek". W październiku 1943 r. zostaliśmy z kolegą wyznaczeni przez sółtysa na szwarzark do pracy przy oczyszczaniu stawów koło młyna za stadionem. W II połowie października w godzinach popołudniowych usłyszeliśmy strzały od strony ulicy 3-Maja (obecnie Obrońców Pokoju). Po pewnym czasie od strony Nowej Wsi zauważyliśmy biegnące grupy policji granatowej i Niemców. Wzmaga się odgłos strzałów i wybuchów granatów koło stadionu. Od spotkanych osób otrzymaliśmy informację, że to partyzanci biją się z policją granatową i Niemcami. Wracamy do domu. Na ulicy obok domu Grodeckich zbiegowisko ludzkie. Mnóstwo policji granatowej i niemieckiej.

Zjechała się błyskawicznie z sąsiednich miejscowości. Przebijaliśmy się przez zwarty tłum. Pod płotem widzimy pokiereszowane ciało ludzkie leżące w zakrwawionych, potarganych strzępach ubrania. Współtowarzyszkę lekko ranną Niemcy zabrali na policję. Patrzymy na piwnicę, w której się bronili się dzielni Polacy-bohaterowie Polski podziemnej, widzimy pogruchotane ściany i dach zniszczony wybuchami granatów. Niemcy pozwolili Polakom oglądać klęskę "bandytów polskich", którzy ośmielili się podnieść rękę na władzę niemiecką. Wracamy do domu przynębieni. Do głowy ciśnie się pytanie, dlaczego musiało dojść do tej tragedii. Zawiszę i Barbarę Kasechube byli jednymi z wielu, którzy poświęcili swoje życie za Ojczyznę. Rok 1944, Niemcy ponoszą dalsze klęski na froncie wschodnim. Czerwona Armia wkracza, na ziemie polskie. Wojsko Polskie walczące przy boku aliantów zdobywa Monte Cassino. Był to przykład bohaterstwa i wielkiej odwagi żołnierza polskiego. Wiosną szybko rozeszła się wieść, że tyran powiatu kolbuszowskiego Halicki zostaje zabity. Uczucie ulgi, radość ukryta, że nareszcie

ręka sprawiedliwości dosięgła znieprawionego człowieka. Z ciekawości ludzie idą na cmentarz, przemawia nad grobem jakiś słuzalec niemiecki- "straciliście człowieka, który cały oddał sprawie polskiej" itp.-brednie. Ludzie z politowaniem słuchali tych kłamstw. Następują gorączkowe próby z rakietami. Najpierw grzmot, później na niebie pojawiła się rakietka jak błyszczący ogórek. Część z nich rozlatuje się nad naszymi terenami. Niemcy rozrzucali ulotki o każdym obowiązkowym zawiadomieniu władz o spadających zbiornikach po paliwie. Wiadomo było każdemu co to były za zbiorniki. Jednego wieczoru wracam do domu od sąsiada. Wtem rozległ się jak zwykle potworny huk, następnie dało się słyszeć w powietrzu wybuch, potężny gwizd i pęd powietrza rzucił mnie na ziemię. Na drugi dzień, okazało się, że torpeda upadła jakieś 200m od mojego domu, koło rzeki. Pobiegłem tam, wybity dół, z ziemi sterczy coś w rodzaju roztrąskanego samolotu. Potargane kabelki, które zacząłem wrywać. Dziewczynki plotły sobie z nich później paski do sukienek. Od Niwisk

c. d. na str. 10

Zakład
Wykańczania
Wnętrz
Mieszkalnych



DaMar

Janusz Markusiewicz
Kolbuszowa, Obrońców Pokoju 72a/1

Telefon 273-147, po 15⁰⁰

wykonuje swoje usługi w zakresie

- ✓ układanie płytek
- ✓ układanie parkietu i boazerii
- ✓ szpachlowanie i malowanie
na styl zachodni
- ✓ tapetowanie

c. d. ze str. 9

ukazał się lecący samolot poszukujący miejsce upadku torpedy. Szybko umknąłem do rzeki i schowałem się w wiklinie. Gdy odleciał, wróciłem się i z podziwem oglądałem to urządzenie. Kilka drobnych rzeczy zabrałem ze sobą. W następnym dniu przyjechała ekipa wojskowa, co się dało zabrać to wymontowała, resztę zasypała. Do tej pracy zmuszeni zostali mieszkańcy Dubasu. Po pewnym czasie Niemcy zaczęli przeprowadzać próby z raketami podobnymi do samolotów. W sobotni kwietniowy wieczór jeden pocisk obniżył się już koło świerczowskiego lasu. Przy moście na mieleckiej szosie nastąpiło zderzenie z drzewami olchowymi. Pocisk ściał 8 olszyn. Na skutek tego cała rakietka uderzyła w ziemię. Szybkość tej rakiety była ogromna. Leciła ona jeszcze około 800 m, wyorując rów jak koparka, a po drodze zostały części: skrzydła, kadłub itp. Najdalej doleciał ładunek, który był umieszczony w 3 zbiornikach w kształcie beczek. Zatrzymały się one dopiero między 3 grubymi drzewami koło zabudowań Piotra Kosiorowskiego. Z jednego zbiornika wyglądała żółta masa-trotyl, który niektórzy ludzie zaczęli rwać po kawałku nieświadomi niebezpieczeństwa. W pozostałych zbiornikach mieściło się podobno paliwo raketowe. Z okolicznych domów zbiegło się ze 100 osób, by podziwiać to wydarzenie. Na drugi dzień przyjechała jak zwykle ekipa pracowników i kazali otwierać w pobliskich domach okna i drzwi. Podłączyli kable do wymienionych zbiorników, aby zmniejszyć skutki wybuchu zostały one obłożone perzem i obornikiem. Nastąpił potężny wybuch. Kto nie otworzył okien i drzwi nie miał szyb a drzwi zostały wyrwane. W miejscu wybuchu pozostała olbrzymia sadzawka o głębokości około 10 m. Następną torpeda upadła na tzw. Brodach przy szosie Cmolas-Dąbrówka. Te same skutki. Natychmiastowy wybuch, pozostała tylko głęboka sadzawka, woda pokryła tajemnicę rakiety V1.

Stanisław Biesiadecki

Usługi radiestezyjne

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa



Tel: 272-689

TECHNO TERM

Tadeusz Pedenkowski & Wojciech Pik

K o l b u s z o w a
ul. Obrońców Pokoju 16
tel. / fax 27 34 55

**Przedsiębiorstwo
Usługowo Handlowe
oferuje Państwu Usługi
w zakresie wykonstwa:**

- nowoczesnych instalacji
centralnego ogrzewania oraz
instalacji sanitarnych,
- instalacji i sieci gazowych
- coroczne przeglądy instalacji
gazowych dla zakładów pracy
i jednostek gosp.
uspołecznionych oraz co pięć
lat dla odbiorców prywatnych.

**Gwarantujemy fachowość
wykonywanych usług!**

Zagadka dla dzieci Jaka to szkoła?



Rozlosujemy nagrodę książkową.
Powodzenia!
Rozwiązanie krzyżówki dla dzieci z nr 50.
Hasło: Wiosna
Nagrodę książkową wylosowała **Małgorzata
Wiktor**, kl. II "b" z Kolbuszowej Górnej.

Dyrekcja ZSR w Weryni ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie 14 sztuk szaf pokojowych, dwudrzwiowych.

Oferty należy składać do 20 maja 1996 r.

Termin wykonania szaf do dnia 15. 06 96 r. Bliższych informacji
udziela sekretariat szkoły pod nr tel. 271-441. Komisyjne otwar-
cie ofert nastąpi 21. 05.95 r. o godz. 10⁰⁰.

Czytelniczko, Czytelniku! Inicjatywa dla Ciebie!

Jeżeli chcesz współredagować "Przegląd Kolbuszowski", masz pomysł jak go uatrakcyjnić, zgłoś się do redakcji (każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰), bądź napisz do nas, albo wrzuć informację do skrytki na drzwiach redakcji, która pełni dyżur przez 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

(red.)

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

Magiczne kwadraty łączone

6	7	8	9	10
7				
8				
9				
10				

1. Część karabinu
2. Jedno ze zbóż
3. Spis, wykaz
4. Partyjny lub budowlany
5. Pozycja ciała w jodze
6. Pierwiastek o liczbie atomowej 85
7. Jedno z mieszkań moli
8. Dawniej pianista grający za opłatą do tańca, grajek
9. Ostatnio na wokandzie jest spirytusowa
10. Dawna machina wojenna do kruszenia murów.

Eugeniusz Janczyk

Prawidłowe rozwiązanie kwadratów magicznych prześlij na adres redakcji do końca maja. Rozlosujemy nagrodę książkową. Powodzenia! Rozwiązanie kwadratów magicznych z nr 50.

1. bosak, 2. opera, 3. sens, 4. arena, 5. kasak, 6. burak, 7. uroda, 8. Romet, 9. Adela, 10. katar.

Nagrodę książkową wylosował Pan Jerzy Czepiel z Zarębek.

Foto-zagadka

Podaj miejsce i datę zdarzenia?
Rozlosujemy nagrodę książkową.
Powodzenia!



Firma Produkcyjno - Handlowo - Usługowa "DREWKOL"

Kolbuszowa, ul. Handlowa 5
tel. 273 778

Oferuje do sprzedaży:

- ◆ boazeria i podłogi panelowe
- ◆ płyty meblowe laminowane w różnych kolorach
- ◆ blaty kuchenne
- ◆ listwy ozdobne i wykończeniowe
- ◆ uchwyty meblowe, zawiasy i wkręty
- ◆ prowadnice do szuflad i drzwi przsuwanych

Niskie ceny - upusty dla odbiorców hurtowych - bezpłatny transport

Czynne w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

Zapraszamy

Ogłoszenie

Firma "Kolmit" ASWH zaprasza do sklepu "Danuśka"

na majową wystawę nabiału dnia 3 - go maja 1996 roku, w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰.

Wystawa połączona jest z promocją nowych produktów mleczarskich.

Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy



przypominamy...

- 6.05 1921 r. - urodził się w Kolbuszowej Janek Bytnar "Rudy"
- 20.05 1881 r. - urodził się w Tuszowie Narodowym k/Mielca gen. Władysław Sikorski

Bogaty asortyment kształtek i rur miedzianych, nowoczesne grzejniki c. o., pompy obiegowe, izolacyjne kofy oraz armaturę do c. o. itp. poleca Państwu sklep instalacyjny

TECHNO TERM

Tadeusz Pedenkowski & Wojciech Pik

Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 16
tel./fax 27 34 55
udzielamy rabatów

BIURO USŁUG
TURYSTYCZNYCH

COLUMBUS

Pl. Wolności 50
Kolbuszowa
tel./fax 273 402

- przejazdy autokarowe
- wczasy
- wycieczki
- ksero
- bilety lotnicze



Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00

Przedsiębiorstwo Kolmit ASWH "Danuśka"
Kolbuszowa, Mickiewicza 3 tel./fax 017-271-154

INFORMUJE że od dnia 01.02.1996 r.
został otwarty punkt sprzedaży:

nabiału, wędlin, mięsa, drobiu i wyrobów ciastkarskich.

Godziny otwarcia: od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ w soboty: od 7⁰⁰ do 11⁰⁰

Oferujemy : Nabiał : OSM Częstochowa , OSM Sanok

Firmy: "FROMAKO", "BAKOMA", "TOSKA", "TEMAR", "Danone - Wola"

- ponad 100 rodzajów i smaków jogurtów, serków w dużej gamie galanterii
- Ponad 80 gatunków wędlin i wyrobów cukierniczych domowej produkcji.

DLA STAŁYCH ODBIORCÓW - RABATY !!!

Serdecznie zapraszamy !!!

"Co dobrego w Polsce, świecie - dajemy w Twoje ręce"

przegląd

KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Łamanie i druk: "ABAKUS", Kolbuszowa, ul. Janka Bytnara 25, tel./fax (0-17) 27-30-27; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

"BRATEK"- MECHANIKA POJAZDOWA

MARIAN HARCHUT
KOLBUSZOWA GÓRNA 275

zaprasza do korzystania z naszych usług oraz do nowootwartego sklepu z częściami samochodowymi i oponami, czynnego w godzinach od 8,00 do 17,00 w soboty: od 8,00 do 16,00
telefon: 273- 466

W pozostałych godzinach kontakt telefoniczny pod numerem: 271- 466.



Szeroki asortyment
wyrobów ze złota

- łańcuszki, medaliki,
kolczyki, pierścionki
proponuje sklep:

Joanny Gdowik

Kolbuszowa,
ul. 11- Listopada 9,
i Obrońców Pokoju 1

Zapraszamy

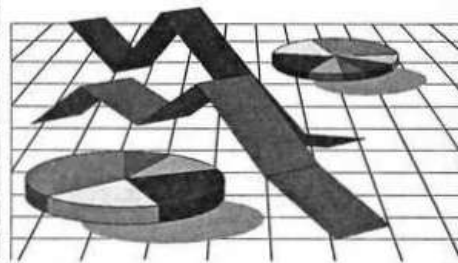


"BILANS" SC

- oferuje swoje usługi w zakresie:
- prowadzenia ksiąg podatkowych
 - prowadzenia ewidencji VAT
 - rozliczeń podatkowych

Ryszard Haptaś, Kolbuszowa, 22 Lipca 13
tel. 272-100

Witold Stagraczyński, Kolbuszowa,
ul. 11 listopada, tel. 272-862



Kolbuszowianie w karykaturze



rys. Piotr Adamczyk